

Sygn. akt II Ca 1579/15

POSTANOWIENIE

Dnia 1 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Mariusz Broda (spr.)**

Sędziowie: **SSO Beata Piwko**

SSO Hubert Wicik

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 marca 2016 r. w Kielcach

sprawy z wniosku M. K. (1), A. W. (1), E. I., A. K. (1)

z udziałem Z. B. (1) i S. K.

o dział spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy A. K. (1) od postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 7 września 2015 r., sygn. akt I Ns 907/14

postanawia: oddalić apelację i orzec, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

sygn. akt 1579/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7.09.2015r. Sąd Rejonowy w Kielcach, ustalając na kwotę 463 393 zł wartość spadku po R. K. (1), obejmującego zabudowaną budynkiem mieszkalnym nieruchomość położoną w T. Gmina M., stanowiącą działkę o nr (...), o powierzchni 2,7600 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Kielcach urządzona jest księga wieczysta (...), dokonał jego działu, w ten sposób, że:

- przyznał wnioskodawcy A. K. (1) na wyłączną własność nieruchomość stanowiąca działkę o nr ew. (...), o powierzchni 1,3678 oraz udział w wysokości 1/2 części we współwłasności nieruchomości o nr ew. (...), o powierzchni 0,0244 ha;
- przyznał uczestniczce Z. B. (1) na wyłączną własność nieruchomość, stanowiącą działkę o nr ew. (...) o powierzchni 1,3678 ha oraz udział w wysokości 1/2 (jedna druga) części we współwłasności nieruchomości stanowiącej działkę o nr ew.(...) o powierzchni 0,0244 ha;
- zasądził od Z. B. (1) na rzecz A. K. (1) kwotę 15 242,90 zł, tytułem dopłaty, płatną w terminie trzech miesięcy, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności,
- oddalił żądanie A. K. (1) zasądzenia kwoty 36200 zł, tytułem korzystania przez uczestniczkę z połowy nieruchomości za okres od lutego 1997 roku do sierpnia 2015 roku,

- nakazał pobrać od A. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kielcach z zasądzonego roszczenia kwotę 3288,40 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

- orzekł, że wnioskodawcy i uczestniczka w pozostałym zakresie ponoszą koszty postępowania związane ze w swoim uczestnictwem w sprawie.

Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przedstawił w pisemnym uzasadnieniu. W szczególności Sąd I instancji ustalił, że spadek po R. K. (1) obejmuje nieruchomość położoną w T. P. o nr ew.(...), pow. 2,74 ha, zabudowaną domem mieszkalnym, wzniesionym w latach 60 – tych ubiegłego wieku, aktualnie zamieszkałym przez Z. B. (1) i jej córki – R. S. i H. B.. Spadkobiercami R. K. (1) w zakresie obejmującym gospodarstwo rolne (przedmiotową nieruchomość) w udziałach po 1/2 części są córki – Z. B. (1) oraz M. K. (2), którą zmarła w 2013r., a jej następcami prawnymi są mąż M. K. (1) oraz dzieci - A. K. (1), A. W. (1), E. I. – wszyscy po 1/4 części. Wartość w/w nieruchomości gruntowej, po jej podziale, w zakresie działki o nr ew. (...), to kwota 12 202 zł, w zakresie działki o nr ew.(...) to kwota 203 528 zł, w zakresie działki (...), to kwota 237 495 zł, z kolei wartość samego domu, to kwota 20 228 zł. Wartość maszyn, urządzeń oraz inwentarza, które za życia ojca otrzymała M. K. (3), to łącznie kwota 15 135 zł. R. K. (2) w 1986r. darował wnuczce A. W. (1) (córce M. K. (3)) działkę o nr ew.(...)(wydzieloną z pierwotnej(...)), z której także powstała (...) - podzielona w niniejszym postępowaniu na działki (...), o wartości według stanu z daty darowizny i cen aktualnych – 47 745 zł, która to następnie została sprzedana A. K. (1). R. K. (1) sprzedał w 1986r. działkę o nr ew. (...)J. R. za kwotę 50 000 zł, a pieniądze w ten sposób uzyskane darował na rzecz M. K. (3). Aktualnie jest to równowartość kwoty 7850 zł. Po wybudowaniu w/w domu w latach sześćdziesiątych, w czym partycypowała także Z. B. (1) i jej mąż (m.in. opłacając robotników, spłacając zaciągniętą na ten cel przez R. K. (1) pożyczkę), M. K. (3) wyszła za mąż i wyprowadziła się z działki siedliskowej, natomiast zamieszkała tam Z. B. (1). Dom wykończony był tylko w połowie. Dopiero po śmierci R. K., w (...) córki Z. B. (1) poczyniły tam takie nakłady, które umożliwiły zajęcie go w pozostałym zakresie, w efekcie czego Z. B. (1) zamieszkała w części piwnicznej, a każda z jej córek na oddzielnym poziomie tego budynku. M. K. (3) i Z. B. (1) nie utrzymywały kontaktów ze sobą po śmierci ojca. M. K. (3) do daty złożenia wniosku o dział spadku po nim, nie domagała się użytkowania nieruchomości spadkowej, nie żądała wydzielenia dla siebie działki gruntu. Wartość czynszu wolnorynkowego za korzystanie z nieruchomości spadkowej, w okresie od 1.08.2008r. do 15.10.2011 r. to kwota 6880 zł (po 160 zł miesięcznie).

Wobec tak poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że dopuszczalny jest podział fizyczny nieruchomości, w tak sposób jak ostatecznie wynika to z treści zaskarżonego postanowienia i co pozostaje konsekwencją składanych przez zainteresowanych propozycji, jak i dotychczasowego zagospodarowania tej nieruchomości. Wobec tego Z. B. (1) otrzymała zabudowaną w/w domem działkę o nr ew.(...)i udział 1/2 w prawie własności wydzielonej działki o nr ew. (...)(stanowiącej drogę dojazdową do dalszej części – działki nr (...)), z kolei A. K. (1) zgodnie ze stanowiskiem własnym oraz pozostałych spadkobierców M. K. (3) otrzymał własność działki o nr ew. (...) i udział w prawie własności działki o nr ew. (...)(stanowiącej dojazd do dalszej części działki o nr ew. (...))Sąd Rejonowy powołując przepisy art. 1039 § 1 kc oraz art. 1041 kc doszedł do przekonania, że zaliczeniu na schedę spadkową po M. K. (3) podlega 1/2 równowartości darowizny uczynionej przez R. K. (1) na rzecz A. W. (1), tj. kwota 23 872, 50 zł, ponadto darowizna R. K. (1) na rzecz M. K. w postaci równowartości ceny uzyskanej ze sprzedaży działki nr (...), tj. kwota 7850,70 zł. Uwzględniając w/w wartości każdej z trzech powstałych na skutek fizycznego podziału działek, wartość 1/2 domu (w ocenie Sądu I instancji wartość pozostała odzwierciedla nakłady Z. B. (1)), wartość w/w zaliczonych darowizn, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że wartość całej masy spadkowej, to kwota 504 451,20 zł, z czego wartość udziału 1/2 to kwota 252 225, 60 zł. Skoro, zdaniem Sądu Rejonowego, wartość tego, co otrzymał A. K. (1) to kwota 209 683 zł, to uwzględniając zaliczenia na schedę spadkową w/w darowizn, należna dla niego dopłata, to kwota 1484 zł, a nie 15 242 zł, jak omyłkowo zostało zasądzone. Ponadto Sąd I instancji wyjaśnił, że przy przyjęciu, iż dom wchodzi w całości do masy spadkowej, to wartość należnej A. K. (1) dopłaty wynosi 6541,40 zł. W ocenie Sądu Rejonowego nie podlegało uwzględnieniu żądanie A. K. (1) zasądzenia od Z. B. (1) kwoty 36 200 zł, z tytułu korzystania przez nią z połowy domu, albowiem od śmierci ojca w 1987 r. do daty złożenia wniosku w niniejszej sprawie w dniu 13.06.2006r. M. K. (3) nie domagała się wydania nieruchomości, nie oponowała posiadaniu siostry, nie domagała się zapłaty. Z kolei za okres po zgłoszeniu takiego żądania, zdaniem Sądu Rejonowego nie podlega uwzględnieniu,

gdyż jest to nadużycie prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, a wobec tego nie powinno korzystać z ochrony.

Postanowienie w całości zaskarżył A. K. (1). W wywiezionej apelacji zarzucił: naruszenie:

- art. 1039 § 1 k.c. i art. 1041 k.c. polegające na jego zastosowaniu i w związku z tym na zaliczeniu na schedę spadkową M. K. (3) darowizny poczynionej przez R. K. (1) na rzecz A. W. (1) i jej męża, w sytuacji, kiedy takiemu zaliczeniu darowizna ta nie podlegała w świetle powołanych przepisów,

- art. 207 k.c. w zw. z art. 618 § 2 poprzez jego niezastosowanie i nierozliczenie na rzecz A. K. (1) pożytków z korzystania przez uczestniczkę Z. B. (2) z połowy nieruchomości podlegającej podziałowi.

W związku z powyższym wniósł o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z uzupełniającej opinii biegłego geodety, który dokona podziału nieruchomości podlegającej podziałowi w osób odpowiadający udziałowi A. K. (1), którego wartość winna być większa z uwagi na niezaliczenie tej w/w darowizny.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia, ewentualnie o jego zmianę i przyznanie wnioskodawcy A. K. (1) nieruchomości ponownie wydzielonych przez biegłego geodetę w sposób odpowiadający udziałowi wnioskodawcy w majątku podlegającym podziałowi, z uwzględnieniem należnych mu korzyści z tytułu korzystania przez uczestniczkę Z. B. (2) z tego majątku „ponad jej udział”.

Z. B. (1) wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, o ile miała prowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia, bądź jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, nie znalazła usprawiedliwienia, a zatem podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważa, że apelujący nie kwestionował prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń co do podstawy faktycznej zaskarżonego postanowienia. Wobec tego Sąd II instancji, w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód, w całości przyjmuje ją za własną. Stanowi ona efekt prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych zgodnie z regułą opisaną w art. 233 § 1 kpc dowodów.

Przedmiotem zarzutów apelacji pozostawała prawnomaterialna ocena tych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

Rację ma skarżący, o ile w pierwszej kolejności zarzuca naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 1039 § 1 kc w zw. z art. 1041 kc, polegające na ich zastosowaniu do niespornie uczynionej przez R. K. (1) darowizny działki o nr ew. (...) na rzecz A. W. (1) i zaliczeniu jej na schedę spadkową M. K. (3). Sąd Okręgowy w całości aprobuje argumentację przytoczoną w apelacji na rozwinięcie tego zarzutu. Stosownie do treści art. 1039 § 1 kc, jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje pomiędzy zstępnymi, to spadkobiercy ci są zobowiązani do zaliczenia na własną schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn. Zatem sformułowanie „następuje pomiędzy zstępnymi” oznacza tylko i wyłącznie sytuację, w której wszyscy zstępni (bez względu na stopień dziedziczą po spadkodawcy, tym bardziej, że przepis mówi o „spadkobiercach”. Tak zidentyfikowany ich krąg nie obejmuje tych zstępnych, którzy biorą udział w dziale spadku jako następcy prawni zstępnego bliższego stopnia, który dożył otwarcia spadku i dziedziczył bezpośrednio po spadkodawcy. Dopiero na podstawie art. 1041 kc dalszy zstępny spadkodawcy obowiązany jest do zaliczenia na schedę spadkową darowizny dokonanej przez spadkodawcę, ale tylko na rzecz jego wstępnego, który dziedziczył po spadkodawcy. Zatem w takiej sytuacji, jeżeli występuje jako następca prawny swojego bezpośrednio wstępnego – dziedziczącego po spadkodawcy, to nie jest obowiązany do zaliczenia na schedę spadkową darowizny, którą sam od spadkodawcy otrzymał. Tym samym wykładnia obu przepisów prowadzi do jednoznacznych wniosków. Raz jeszcze podkreślić należy, że wykluczone jest zaliczenie darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz dalszego zstępnego, który nie doszedł do dziedziczenia po nim, a jedynie jest spadkobiercą zstępnego bliższego stopnia względem spadkodawcy, który doszedł do dziedziczenia po nim. Innymi słowy, skoro przepis art. 1041 kc obliguje

dalszego zstępnego do zaliczenia na schedę darowizny dokonanej przez spadkodawcę , to tylko takiej, która była uczyniona na rzecz bliższego zstępnego spadkodawcy, dziedziczącego po nim. Reasumując , skoro darowizna została uczyniona przez spadkodawcę na rzecz dalszego zstępnego , który po nim nie dziedziczył , a nie na rzecz bliższego zstępnego spadkodawcy, który dziedziczy , to nie podlegała zaliczeniu na schedę spadkową spadkodawcy, albowiem ten darowizny nie otrzymał , a dożył otwarcia spadku. Tej treści wniosków nie zmienia argumentacja przytoczona przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, albowiem , abstrahując od powołanej literatury przedmiotu (która wbrew interpretacji Sądu I instancji nie potwierdza stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia) , przede wszystkim nie rozróżnia dwóch odmiennych sytuacji , a mianowicie , czy dalszy zstępny, który został obdarowany przez spadkodawcę dziedziczy po nim , czy też tylko jest następcą prawnym własnego wstępnego , czyli zstępnego bliższego stopnia względem spadkodawcy. Zatem A. W. (1), która została obdarowana przez spadkodawcę , jako dalsza zstępna , ale nie dziedzicząca po nim, nie miała obowiązku zaliczenia tej darowizny na schedę spadkową swojej matki M. K. (3). Miałyby taki obowiązek tylko wówczas, kiedy jako obdarowana przez spadkodawcę dziedziczyłyby po ni wobec nie dojścia do dziedziczenia M. K. (3). Wówczas znalazłyby się w grupie zstępnych, pomiędzy którymi następuje dział spadku (w rozumieniu art. 1039 § 1 kc). Z kolei tej sytuacji faktycznej nie obejmuje hipoteza art. 1041 kc, bo darowizna nie została dokonana na rzecz M. K. (3).

Zidentyfikowany w ten sposób błąd Sądu Rejonowego musiał skutkować wadliwością obliczenia wartości przedmiotu działu spadku – z punktu widzenia reguły opisanej w treści art. 1042 § 1 kc, o ile doszło do doliczenia równowartości darowizny działki o nr ew. (...) , w zakresie 1/2 jej części (z uwagi na to , że została ona dokonana także do majątku męża A. W.), czyli kwoty 23 872,50 zł. Biorąc pod uwagę ostatecznie niesporne wartości „częstkowe” , prawidłowo obliczona wartość masy spadkowej po R. K. (1) wynosi 496 168 zł , na którą składa się: wartość trzech wydzielonych działek gruntu (12 202 zł + 203 258 zł + 237 495 zł) ; wartość budynku mieszkalnego, stanowiącego część składową działki o nr ew. (...)(20 228 zł), a zatem całego , a nie połowy, jak nie prawidłowo przyjął to Sąd Rejonowy , wychodząc z błędnego założenia , że takie „pomniejszenie” ma oznaczać uwzględnienie dokonanych przez Z. B. (1) nakładów (co do których nie zgłosiła żądania w sposób skonkretyzowany i nie otworzyła w ten sposób drogi do ich rozliczenia); wartość podlegających doliczeniu (w trybie art. 1039 § 1 kc w zw. z art. 1042 § 1 kc) darowizn – ruchomości – łącznie 15 135 zł (niesporne ustalenia - k. 802, a nie to co błędnie przyjął Sąd Rejonowy w rozważaniach – k. 806, pomijając jeden składnik); działki o nr ew.(...)- 7850 zł. Zatem wartość 1/2 udziału w masie spadkowej, należnego każdej ze spadkobierczyń wynosi 248 084 zł. Łączna wartość tego , co w wyniku działu spadku otrzymała Z. B. (1) , stanowi kwotę 263 824 zł (z uwzględnieniem pełnej wartości domu, a nie 1/2 , jak wadliwie przyjął to Sąd Rejonowy). Wartość tego , co otrzymali łącznie następcy prawni M. K. (3) , a w rzeczywistości A. K. (1) (na skutek akceptacji jego rodzeństwa oraz ojca) , wynosi 209 683 zł (203 582 zł – wartość działki (...) + 6101 zł - wartość 1/2 udziału w działce (...)). Skoro na schedę spadkową M. K. (3) należało zaliczyć równowartości otrzymanych przez nią darowizn w kwotach 15 135 zł (wartość konia , krów, maszyn i urządzeń rolniczych , pościeli – k. 802) oraz 7850 zł (równowartość ceny uzyskanej ze sprzedaży działki (...)) , to łączna wartość schedy spadkowej M. K. (3), do której prawo uzyskali jej następcy prawni wynosi 232 668 zł. Wobec tego, że różnica pomiędzy wartością udziału w masie spadkowej (248 084 zł) , a wartością schedy spadkowej M. K. (3) wynosi 15 380 zł , to ta kwota stanowi dopłatę należną z tytułu wyrównania wartości udziału (art. 212 § 1 kc). Przy czym, ta suma nie była należna A. K. (1) w całości , skoro był on jednym z czterech następców prawnych M. K. (3) , a dopłata jako świadczenie pieniężne ma charakter podzielny (art. 379 § 1 i 2 kc). Wobec tego należna A. K. (1) dopłata , to kwota 3845 zł, a nie ta zasądzona w pkt. 4 zaskarżonego postanowienia , ani ta wymieniona w jego uzasadnieniu. Pamiętać należy o tym , że nie było to postępowanie o dział spadku po M. K. (3) , a wobec tego, o ile stanowisko jej następców prawnych miało znaczenie dla przyznania działki o nr ew. 88/4 i udziału w działce o nr ew.(...) A. K. (1) (co z resztą odpowiadało dyspozycji przepisów art. 1035 kc w zw. z art. 211 kc, a także art. 1042 § 1 kc), to „zrezygnowanie” przez trójkę pozostałych jej spadkobierców z żądania „spłat” od A. K. (1), jak ujął to pełnomocnik A. K. (k. 700) nie miało żadnego znaczenia dla bytu ich roszczeń względem Z. B. (1). Tej treści wniosku nie zmienia przytoczone wyżej stanowisko A. K. , także jako pełnomocnika pozostałych następców prawnych M. K. (3) (k.691). Sytuacja byłaby inna , gdyby A. K. (1) nabył udziały ojca i sióstr w będącej przedmiotem działu spadku nieruchomości. Wówczas rzeczywiście, miałby prawo żądać pełnej dopłaty na swoją rzecz. Tak jednak się nie stało. Samo pełnomocnictwo, ze swej istoty nie mogło być źródłem takiego uprawnienia. Dlatego, to każdemu z pozostałych następców prawnych M. K. (3) przysługiwało prawo do części dopłaty (po 3845 zł) , a nie A. K. (1) w

całości. Zatem należna od Z. B. (1) na jego rzecz kwota dopłaty winna zamknąć się tylko w kwocie 3845 zł. Przy czym Sąd II instancji nie miał możliwości zmiany postanowienia w zakresie wysokości dopłaty zasądzonej na rzecz A. K. (1), albowiem postanowienia nie zaskarżyła Z. B. (1), a zatem zmiana o jakiej mowa byłaby na niekorzyść A. K. (1), a tym samym niedopuszczalna wobec zakazu reformtionis in peius (art. 384 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc). Niezależnie od tego, brak było również możliwości zmiany postanowienia Sądu Rejonowego i zasądzenia przez Sąd II należnych części dopłaty na rzecz pozostałych następców prawnych M. K., a to wobec niezaskarżenia przez nich tego orzeczenia.

Reasumując, tę część rozważań, Sąd Okręgowy stwierdza, że pomimo zasadności zarzutu naruszenia w/w przepisów prawa materialnego i w efekcie tego wadliwego zaliczenia jednej z darowizn na schedę spadkową, nie było podstaw do zmiany zaskarżonego postanowienia w zakresie wysokości dopłaty dla A. K. (1). Wobec tego bezprzedmiotowy pozostawał ten kierunek apelacji, który zmierzał do tego, by Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym, zrewidował dotychczasowy sposób fizycznego podziału nieruchomości, tak by A. K. (1) otrzymał większy obszar wydzielonego gruntu – zdaniem skarżącego kompensujący tą większą należną mu w jego ocenie dopłatę. Takich podstaw nie było.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie znalazła, usprawiedliwienia apelacja w pozostałej części, tj. dotyczącej pkt. V zaskarżonego postanowienia, chociaż przede wszystkim z nieco innych przyczyn, niż te wyeksponowane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Przy czym, rozpocząć należy od tego, że treść sformułowanego w tym zakresie zarzutu, wskazuje jednoznacznie, że dotyczył on już tylko rozstrzygnięcia za okres od lutego 2007r., a więc chodzi o czas, za który, najpierw M. K. (3), a następnie jej syn A. K. (1) domagali się wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez Z. B. (1), w sposób jaki (z uwagi na to zgłoszone żądanie) nie dał się już pogodzić ze współkorzystaniem drugiego współwłaściciela, a później jego następców prawnych. Sąd Rejonowy trafnie oddalił żądanie zasądzenia kwoty 36 200 zł, a w tym i tej – za okres od lutego 2007r. Sąd Okręgowy podziela to stanowisko, ale z nieco inną argumentacją. Utrwalony w orzecznictwie pozostaje pogląd, że współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 kc, w sposób wyłączający jego współposiadanie, czy współkorzystanie, wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy na podstawie art. 224 i następnych kc (p. m.in. uchwała 7 sędziów SN z dnia 19.03.2013r., III CZP 88/12, Lex nr 1565841). Przy czym, ustalając wysokość należnego w takiej sytuacji wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości wspólnej, nie można brać pod uwagę stanu hipotetycznego, w szczególności nie uwzględniającego tego, w jakim zakresie jest to efekt działalności tego drugiego korzystającego z rzeczy współwłaściciela, do którego roszczenie o zwrot korzyści zostało skierowane (p. uzasadnienie wyroku SN z dnia 29.05.2014r., V CSK 398/13, Lex nr 1463757 i orzecznictwo w nim powołane). Innymi słowy, jeżeli będąca współwłasnością rzecz została przystosowana do korzystania z niej przez jednego ze współwłaścicieli, to tym samym to realne (a nie w ujęciu abstrakcyjnym) korzystanie z niej dzięki temu stało się w ogóle możliwe, albo możliwe w takim stopniu, jak realnie, a nie hipotetycznie to może wyglądać. Patrząc z tej perspektywy na zgłoszone żądanie zasądzenia w/w kwoty pieniężnej, Sąd Okręgowy zauważa, że żądający nie wykazał, tego, by uwzględniony przez biegłego szacującego wartość owego korzystania, stan zabudowanej nieruchomości, był tym, który należało w tym przypadku uwzględnić. To na tym współwłaścicielu, który dochodzi roszczenia, spoczywał ciężar dowodu (w konsekwencji stosowania reguł „procesu” do rozpoznawania tego rodzaju roszczeń w postępowaniu nieprocesowym), skoro Z. B. (1), zakwestionowała, to, by budynek mieszkalny (z którego korzystała), bezpośrednio po śmierci ojca był w takim stanie przydatności do zamieszkania, jak wygląda to obecnie i jak założyli żądający zwrotu korzyści z tego tytułu. Mało tego, uczestniczka nie tylko zakwestionowała ten fakt, ale z zaofiarowanych przez nią dowodów, których apelujący nie kwestionuje, jednoznacznie wynika, że dom w dacie śmierci spadkodawcy nie był wykończony i trudno z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego przyjąć, by w całości nadawał się do zamieszkania, skoro jak opisują świadkowie, zamiast podłóg był tam piach, a ściany nie były nawet otynkowane, nie mówiąc już o instalacjach (k. 47-49). A. K. (1) stwierdził jedynie, że nie wie, co po śmierci dziadka zostało zrobione wewnątrz domu (k. 55). Wobec tego, nie został wykazany poziom korzyści Z. B. (1) w rozumieniu powołanych już podstaw prawnych, ale będący pochodną stanu, z wyłączeniem tego wszystkiego co ona sama oraz jej córki uczyniły, by przystosować dom do zaspokajania potrzeb mieszkalnych, czego raz jeszcze podkreślić należy, wnioskodawca nie negocjował także na etapie postępowania apelacyjnego. To pierwsza przeszkoda do uwzględnienia żądania, o jakim mowa. Jeżeli nawet by nie zaistniała, to Sąd Okręgowy stwierdza, że A. K. (1) nie był uprawniony do dochodzenia całej kwoty – będącej pochodną udziału przysługującego M. K. (3), a jedynie 1/4 części tej sumy, skoro analogicznie do tego, na co już wyżej

wskazał Sąd Okręgowy , jest to także świadczenie podzielne w rozumieniu art. 379 § 1 i 2 kc). Zatem i z tego względu dochodzone przez niego roszczenie w większości byłoby niezasadne. Nie zależnie od tej dotychczas przytoczonej przez Sąd Okręgowy argumentacji, a zatem gdyby roszczenie o wynagrodzenie z tytułu korzystania z nieruchomości miałooby podstawy faktyczne i prawne , to nie można byłoby odmówić Sadowi Rejonowemu słuszności, o ile przypisał wnioskodawcy to ,że czyni ze swego prawa użytek i to w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego , a wobec tego nie może korzystać z ochrony.

W tym stanie rzeczy , Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

SSO Beata Piwko SSO Mariusz Broda SSO Hubert Wicik

(...)